

27.FUCKDEMONS, Pod kapturem (prod. PSR)

Mam szesnaście lat
Nie chce płakać i bać się
Chce wieczne wakacje
Życie jak baśnie

Szpaku mi mówi żebym przestał dziarać się no bo wciąż jestem dzieciakiem
Co ty wiesz panie raper? Żyje tylko po to żeby wbić na mapę

Dla miasta Toruń, gdzie krew lała się jak wino
Mówią mi Max, a urodziłem się dziewczyną

I nie zrozumiesz jak nie byłeś w mojej skórze
Swą delikatność znów ukrywam pod kapturem

Jebać to chcemy bawić się, robić sos
Prawie bym uciekł stąd, o mały włos
Zmień cipę na chuja, chuja na cipę - masz transa
Już tak nie boli od kiedy na rany przykładam iced out

Każdy dzień to nowa szansa
Świętuj moje urodziny
Dużo zrobiliśmy i jeszcze więcej zrobimy

Żyje dla GUGU
Żyje dla rodziny
Na zawsze 27demons
Gram dla prawdziwych

Miasto, szkoła, ludzie, moda
Się nie potrafię przystosować
To jestem ja
Upadłem muszę wstać
Próbowałem się zabić
Dziś nie zabijesz nas